Wyrok z dnia 19 lipca 2001 r.
II UKN 475/00

Zarzut przedawnienia roszczenia majątkowego pozwany może zgłosić także w postępowaniu apelacyjnym.

Przewodniczący SSN Andrzej Kijowski, Sędziowie: SN Krystyna Bednarczyk, SA Kazimierz Josiak (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 19 lipca 2001 r. sprawy z powództwa Mieczysława L. przeciwko R. Spółce Węglowej SA Kopalni Węgla Kamiennego „H." w R.Ś. o rentę wyrównawczą, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 20 listopada 1998 r. [...]

o d d a l i ł kasację, nie obciążając powoda kosztami postępowania kasacyjnego na rzecz strony pozwanej.

U z a s a d n i e n i e

Powód Mieczysław L. domagał się zasądzenia na jego rzecz od Kopalni Węgla Kamiennego „H." w R.Ś. skapitalizowanej renty uzupełniającej w kwocie 21.600 zł za okres od 1 maja 1994 r. do 31 maja 1997 r. z ustawowymi odsetkami od 6 maja 1997 r. i renty bieżącej po 800 zł miesięcznie płatnej do dnia 15-go każdego kolejnego miesiąca, za utratę zdolności do pracy zarobkowej w następstwie obrażeń ciała doznanych w wypadku przy pracy z 15 czerwca 1982 r. Rentę uzupełniającą powód obliczył jako różnicę między wynagrodzeniem za pracę, które mógłby osiągnąć gdyby nadal pracował u strony pozwanej na stanowisku sztygara górniczego pod ziemią, a otrzymywanym świadczeniem z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z tytułu częściowej niezdolności do pracy.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości. Przede wszystkim podniosła zarzut przedawnienia roszczenia powoda z mocy art. 442 § 1 KC. Ponadto wskazywała, że poszkodowany w znacznym stopniu przyczynił się do powstania i skutków wypadku przy pracy z 15 czerwca 1982 r.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach wyrokiem z dnia 17 czerwca 1998 r. oddalił powództwo uznając, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu. Sąd ustalił, że powód pracował w pozwanej Kopalni w latach 1970 - 1984. W czasie zatrudnienia na stanowisku sztygara oddziałowego urządzeń maszynowych pod ziemią powód w dniu 15 czerwca 1982 r. uległ wypadkowi przy pracy. Przy wykonywaniu zwykłych czynności służbowych związanych z kontrolą pracy urządzeń powód uderzony został „biczującym łańcuchem" kombajnu górniczego w klatkę piersiową. Po uderzeniu przewrócił się doznając stłuczenia pleców w okolicy kręgosłupa, stłuczenia klatki piersiowej i złamania szóstego żebra. Powód sam wyjechał na powierzchnię. Zgłosił się do lekarza zakładowego, który udzielił mu pomocy w ambulatorium. Bezpośrednio po wypadku powód nie korzystał ze zwolnienia lekarskiego i nie wnosił o sporządzenie protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy. Dopiero po dwóch latach dolegliwości bólowe kręgosłupa nasiliły się w takim stopniu, że powód stał się okresowo niezdolny do pracy. Na zwolnieniach lekarskich pozostawał przez okres sześciu miesięcy i po rozwiązaniu stosunku pracy przeszedł na rentę inwalidzką III grupy w związku ze skutkami wypadku. W protokole powypadkowym z czerwca 1984 r. stwierdzono, że przyczyną zaistnienia wypadku było nieprzestrzeganie przez stronę pozwaną przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy oraz bezpieczeństwa pożarowego w podziemnych zakładach górniczych. Ze względu na upływ czasu i brak świadków wypadku nie udało się ustalić, czy kombajn górniczy w chwili wypadku był uruchomiony, czy też doszło do samoczynnego zwolnienia łańcucha kombajnu.

W świetle powyższych ustaleń faktycznych Sąd pierwszej instancji przyjął, że podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia powoda był zasadny. Zgodnie z art. 444 § 1 i 2 KC szkoda podlegająca wyrównaniu w formie renty, związana z utratą zdolności do pracy zarobkowej, powstała u powoda w chwili przejścia na rentę inwalidzką w roku 1984. Już wtedy dochody powoda uległy - jak sam przyznaje - znacznemu zmniejszeniu. Stan ten utrzymywał się w sposób niezmienny przez kilkanaście lat aż do wniesienia pozwu. Wprawdzie przed skreśleniem art. 40 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.) powód nie mógł skutecznie dochodzić zasądzenia na jego rzecz od byłego pracodawcy renty uzupełniającej, ale zmieniło się to od 1 stycznia 1990 r. Skoro powód przez ponad sześć lat nie zdecydował się na wytoczenie powództwa, zarzut przedawnienia

roszczenia nie mógł być uznany za nadużycie prawa przez stronę pozwaną, które nie korzystałoby z ochrony ze względu na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego. Z tych motywów Sąd Wojewódzki oddalił powództwo.

W apelacji od powyższego wyroku powód zarzucił sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez pominięcie faktu, że prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy przyznane mu zostało na stałe dopiero w 1994 r. i naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie art. 5 KC do oceny dopuszczalności zgłoszenia przez pracodawcę zarzutu przedawnienia roszczenia. Na tych zarzutach powód opierał wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa.

Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach wyrokiem z dnia 20 listopada 1998 r. oddalił apelację, podzielając ustalenia faktyczne i rozważania Sądu pierwszej instancji. Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że przyznanie poszkodowanemu renty inwalidzkiej z tytułu następstw wypadku przy pracy lub choroby zawodowej nie zawsze może być utożsamiane z powzięciem przez niego wiadomości o pełnym rozmiarze szkody uzasadniającej przyznanie renty uzupełniającej. Za datę powstania szkody podlegającej naprawieniu w formie renty uzupełniającej przyjmuje się bowiem dzień, w którym poszkodowany został pozbawiony w sposób obiektywny możności uzyskiwania zarobku (dochodu), jaki otrzymywałby, gdyby nie doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Dlatego pracownik, który po przejściu na rentę inwalidzką z tytułu czasowej niezdolności do pracy kontynuował zatrudnienie u tego samego lub innego pracodawcy i otrzymywał łączne dochody zbliżone do tych, jakie osiągał przed wypadkiem, może wskazywać, że szkoda powstała u niego dopiero w chwili zakończenia zatrudnienia. W innej sytuacji był natomiast powód, ponieważ od daty przejścia na rentę inwalidzką z tytułu następstw wypadku przy pracy nie miał żadnych dochodów poza rentą, musiał nawet sprzedać samochód, by ponieść koszty utrzymania związane z leczeniem i zmianą miejsca zamieszkania.

Sąd drugiej instancji nie uznał poglądu skarżącego, że o szkodzie dowiedział się on w sposób pewny dopiero w chwili przyznania mu renty inwalidzkiej na stałe w roku 1994 i że od tej daty powinien być liczony termin początkowy biegu trzyletniego okresu przedawnienia z art. 442 § 1 KC. Przesłanki faktyczne w postaci utraty zdolności do pracy zarobkowej i zmniejszenie się wszystkich dochodów poszkodowanego występowały bowiem znacznie wcześniej i uzasadniały wystąpienie z żądaniem zasądzenia renty już w chwili skreślenia art. 40 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o

świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych wyłączającego możliwość dochodzenia przez pracowników poszkodowanych wskutek następstw wypadków przy pracy i chorób zawodowych roszczeń uzupełniających na podstawie prawa cywilnego. Podniesienie przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia w ocenie Sądu Apelacyjnego nie było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności faktycznych sprawy, a zwłaszcza braku przyczyn usprawiedliwiających znaczne opóźnienie w dochodzeniu roszczenia. Dlatego Sąd Apelacyjny orzekł o oddaleniu apelacji.

Wyrok Sądu drugiej instancji zaskarżył kasacją pełnomocnik powoda. Kasacja opiera się na obu podstawach wymienionych w art. 393^1 KPC. Skarżący zarzuca naruszenie przepisów prawa materialnego - w szczególności art. 2, 7 i 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284) oraz art. 5, art. 444 § 1 i 2 i art. 445 § 1 KC przez uwzględnienie podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia i wadliwe ustalenie terminu początkowego okresu przedawnienia, a nadto odmowę zasądzenia na rzecz powoda renty uzupełniającej i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Jako uchybienia procesowe w kasacji wskazuje się naruszenie art. 5 KPC, 160 KPC, 167 KPC, 207 § 1 KPC, 380 KPC, 381 KPC i 474 KPC - polegające na braku pouczenia powoda o konieczności zgłoszenia wniosków dowodowych dla wykazania, że o szkodzie dowiedział się dopiero w chwili przyznania mu na stałe renty z tytułu niezdolności do pracy związanej z wypadkiem przy pracy, uwzględnieniu zarzutu przedawnienia zgłoszonego w odpowiedzi na pozew wniesiony przez stronę pozwaną z dwudniowym opóźnieniem w stosunku do terminu wyznaczonego przez przewodniczącego. Na tych podstawach skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji bądź o zmianę orzeczenia Sądu Apelacyjnego i poprzedzającego go wyroku Sądu Wojewódzkiego przez zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda renty uzupełniającej oraz odszkodowania i zadośćuczynienia w łącznej wysokości 67.200 zł.

Strona pozwana wniosła o oddalenie kasacji i zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów postępowania kasacyjnego według norm.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja nie jest zasadna. Sposób jej napisania, odbiegający od powszechnie stosowanego wzorca zgodnego z treścią art. 393^3 KPC powoduje, że skonkretyzowanie granic wniosków kasacji (zgłoszonych alternatywnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania bądź zmianę wyroku i orzeczenie co do istoty sporu) zamiast w petitum kasacji znajduje się w punktach 10 i 11 uzasadnienia podstaw kasacyjnych. Wynika z nich, że skarżący po raz pierwszy w postępowaniu kasacyjnym występuje z nowymi roszczeniami o zasądzenie zadośćuczynienia pieniężnego w kwocie 10.000 zł i odszkodowania w wysokości 35.000 zł za wydatki poniesione w związku z leczeniem. Roszczenia te co do zasady nie mogły być uwzględnione. W postępowaniu kasacyjnym z mocy art. 393^{19} KPC stosuje się odpowiednio przepisy o apelacji. Nie jest więc dopuszczalne rozszerzenie żądań pozwu lub wystąpienie z nowymi roszczeniami, skoro zakaz taki obowiązuje w postępowaniu apelacyjnym (art. 383 KPC). Dotyczy on również sytuacji, gdy Sąd pierwszej instancji nie jest związany granicami żądania (art. 321 § 2 KPC). Jeśli bowiem Sąd pierwszej instancji nie orzekł o roszczeniach, jakie wynikają z faktów przytoczonych przez powoda, gdy roszczenia nie były objęte żądaniem lub zgłoszono je w rozmiarze mniejszym niż usprawiedliwiony wynikiem postępowania, to powodowi służy prawo zgłoszenia wniosku o uzupełnienie wyroku, a nie apelacja (zob. orzeczenie SN z dnia 16 października 1974 r., II CR 529/74, PiP 1977 r. nr 19, s. 165 z glosą A. Kuźniar-Wiśniewskiej dotyczącą uchylonego art. 386 KPC). Z tych względów wskazane w kasacji zarzuty naruszenia art. 444 § 1 KC i art. 445 § 1 KC nie były uzasadnione.

Pozostałe zarzuty kasacyjne odnoszą się do uwzględnionego przez Sąd, a podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia powoda o rentę uzupełniającą na podstawie art. 444 § 1 KC. Instytucja przedawnienia roszczenia służy stabilizacji obrotu prawnego. Jej celem jest ograniczenie w czasie możliwości realizacji roszczeń wynikających ze stosunków zobowiązaniowych, ustawy lub zdarzeń powodujących odpowiedzialność cywilnoprawną. Pozwala ona dłużnikowi na uchylenie się od zaspokojenia wierzyciela po upływie terminu przedawnienia (art. 117 § 2 KC). Skorzystanie z tego uprawnienia jest więc działaniem w granicach prawa, z reguły świadczącym o realizacji służącego dłużnikowi prawa podmiotowego. Zagadnienie sposobu liczenia terminów przedawnienia roszczeń pracowników poszkodowanych w następstwie wypadków przy pracy lub chorób zawodowych skomplikowało się w wyniku okresowego wyłączenia możliwości dochodzenia cywilno-

prawnych roszczeń uzupełniających w ustawie z dnia 23 stycznia 1968 r. o świadczeniach pieniężnych przysługujących w razie wypadków przy pracy (Dz.U. Nr 3, poz. 8 ze zm.) i ustawie z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych oraz ustawie z dnia 31 marca 1977 r. o dalszym zwiększaniu emerytur i rent oraz o zmianie niektórych przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym (Dz.U. Nr 11, poz. 43). Problemy z tym związane wyjaśnione zostały w uchwale składu 7 sędziów SN z dnia 14 grudnia 1990 r. (III PZP 20/90 - OSNCP z 1991 r. z. 7, poz. 79), w której przyjęto, że osoby poszkodowane w wyniku wypadków przy pracy zaistniałych przed dniem 1 stycznia 1990 r. mogą dochodzić od zakładów pracy (pracodawcy) na zasadach prawa cywilnego roszczeń uzupełniających powstałych po tym dniu. W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy uznał, że roszczenia uzupełniające, jako dotyczące naprawienia szkody na osobie wyrządzonej czynem niedozwolonym, podlegać będą przedawnieniu na zasadach określonych w art. 442 KC.

W przepisie tym wskazane są trzy terminy przedawnienia roszczeń wynikających z powstania szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym. Po pierwsze, roszczenie ulega przedawnieniu z upływem lat 3 od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie. Po drugie, roszczenie ulega przedawnieniu najpóźniej z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Po trzecie, gdy szkoda wynika ze zbrodni lub występku roszczenie o naprawienie szkody przedawnia się zawsze z upływem lat dziesięciu od popełnienia przestępstwa, bez względu na to kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Artykuł 442 KC jest więc przepisem szczególnym w stosunku do art. 120 KC, który początek biegu terminu przedawnienia łączy z powstaniem stanu wymagalności roszczenia.

W przeciwieństwie do art. 120 KC w art. 442 tego Kodeksu bieg przedawnienia rozpoczyna się w dniu zaistnienia wymienionych tam zdarzeń faktycznych. Powód, co jest w sprawie bezsporne, uległ wypadkowi przy pracy 15 czerwca 1982 r. Niezależnie zatem od tego kiedy dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia, wszelkie jego roszczenia, w tym roszczenie o rentę uzupełniającą uległy przedawnieniu z upływem dziesięcioletniego terminu liczonego od dnia wypadku (art. 112 KC, zob. uchwałę składu siedmiu sędziów SN z dnia 29 listopada 1996 r., II PZP 3/96 - OSNAPiUS 1997 r. nr 14, poz. 249). Pozew wniesiony został do Sądu po upływie 5 lat od zakończenia biegu okresu przedawnienia dziesięciolet-

niego z art. 442 § 1 KC. W tym stanie rzeczy przy braku wyjątkowych, szczególnych okoliczności sprawy, podniesienie przez pracodawcę zarzutu przedawnienia nie może być uznane za nadużycie prawa podmiotowego sprzeczne z jego społeczno - gospodarczym przeznaczeniem lub zasadami współżycia społecznego (art. 5 KC).

Sądy obu instancji nie przywiązywały należytej uwagi do oceny upływu terminu dziesięcioletniego z art. 442 § 1 KC, postępując zgodnie z sugestią powoda, że istotne jest tylko ustalenie, czy zachował on termin trzyletni od momentu dowiedzenia się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Prawidłowo Sąd drugiej instancji przyjął, że powód o przesłankach uzasadniających wystąpienie z roszczeniem o zapłatę renty uzupełniającej dowiedział się w roku 1984 po rozwiązaniu z nim umowy o pracę w związku z przejściem na rentę inwalidzką, z czym wiązało się znaczne obniżenie jego bieżących dochodów. Zdawał sobie również wtedy sprawę z ujemnych następstw utraty zdolności do pracy i ograniczenia zdolności zarobkowych. Ta świadomość, w świetle ustalonego poglądu orzecznictwa (por. uchwałę składu siedmiu sędziów SN z dnia 11 lutego 1963 r., III PO 6/62 - OSNCP 1964, poz. 87), decydowała o rozpoczęciu biegu terminu przedawnienia. Nie można zgodzić się z uzasadnieniem kasacji, iż o szkodzie polegającej na utracie zdolności do pracy zarobkowej powód dowiedział się dopiero w chwili przyznania mu prawa do renty inwalidzkiej na stałe, głównie zresztą z przyczyn związanych ze schorzeniami układu krążenia, niezależnych od następstw wypadku przy pracy.

Z tych motywów, podniesione w kasacji podstawy naruszenia prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie art. 442 § 1 KC i art. 5 KC w ocenie Sądu Najwyższego nie usprawiedliwiają uwzględnienia kasacji. Skarżący bez bliższego uzasadnienia powołał się w kasacji na sprzeczność wyroku Sądu drugiej instancji z zasadami demokratycznego państwa prawnego i obywatelskiego prawa do rozstrzygnięcia sporu sprawiedliwie, jawnie, przez właściwy, niezależny i bezstronny sąd. Skarżący nie wyjaśnił jednak na czym polegać miałoby naruszenie wymienionych w kasacji przepisów Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483) i art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz.U. z 1993 Nr 61, poz. 284). Zgodnie z art. 117 § 2 KC po upływie terminu przedawnienia, ten przeciwko komu przysługuje roszczenie może uchylić się od jego zaspokojenia. Powoduje to, że roszczenie przedawnione nie wygasa, lecz przekształca się w zobowiązanie naturalne, które nie może być zasądzone i przymusowo egzekwowane. Sąd obowiązany jest więc uwzględnić zarzut przedawnienia

roszczenia. Tylko wyjątkowo może ocenić, że skorzystanie z niego narusza zasady współżycia społecznego. Oddalenie powództwa ze względu na przedawnienie roszczenia nie godzi w konstytucyjne gwarancje prawa do sądu i zasady demokratycznego państwa prawnego. Z tych względów, te podstawy naruszenia prawa materialnego nie są usprawiedliwione.

Osobnego potraktowania wymaga w sprawie zarzut naruszenia przepisów o postępowaniu. Skarżący wymienił łącznie osiem przepisów kodeksu postępowania cywilnego. W uzasadnieniu kasacji dał wyraz swojemu przekonaniu, że złożenie odpowiedzi na pozew przed pierwszą rozprawą (art. 207 § 1 KPC), ale po terminie zakreślonym przez przewodniczącego świadczy o niemożności zgłoszenia zarzutu przedawnienia, bo narusza to art. 160, 167, 207 § 1 i 2 KPC oraz art. 380 i 381 KPC. Tymczasem zarzut przedawnienia roszczenia majątkowego jest zarzutem opartym na przepisach prawa materialnego, który może pozwany zgłosić nie tylko w toku całego postępowania przed Sądem pierwszej instancji, ale również w postępowaniu apelacyjnym (orzeczenie SN z 13 lutego 1936 r., C II 2283/35/, OSP 1936 r. poz. 727). Pozostałe przepisy, to jest art. 474 KPC i 5 KC - w sposób przedstawiony w uzasadnieniu kasacji - odnoszą się do postępowania przed Sądem pierwszej instancji i jako takie nie świadczyły o naruszeniu przepisów postępowania przed Sądem, którego wyrok zaskarżony został kasacją.

Z tych motywów Sąd Najwyższy oddalił kasację wobec nieistnienia podstaw usprawiedliwiających jej uwzględnienie (art. 393^{12} KPC), przy czym o kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono z mocy art. 102 KPC.

==========